Nr. 250. Lwów — Wtorek dnia 1. listopada. 1904

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie .. 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Bachstaba.

Od Wydawnictwa.

„Dzień“ wychodzić będzie od środy 2-go listopada o godz. 2 popołudniu.

Równocześnie obniżamy z dniem 1-go listopada cenę prenumeraty na 1 koronę miesięcznie a numeru pojedynczego na 4 halerze.

Co dzień niesie?

* Wczorajsza **uroczystość odsłonięcia kolumny Mickiewiczowskiej** wypadła wspaniale, bez żadnego dysonansu.

Dziś odbędzie się w Kole literackiem uczta na cześć twórcy kolumny A. Popiela i syna Wieszcza Wł. Mickiewicza.

* Dziś obradują we Lwowie przewodniczący Kół „T. S. L.“.

* Na odbywającym się obecnie w Krakowie IX. kongresie partyi socyalistycznej Galicyi i Śląska atakowano ostro większość sejmową za odrzucenie w komisyi reformy wyborczej do Sejmu.

* W Sejmie uchwalono dziś ustawę o włościach rentowych.

* W Wiedniu zaprzysiągł dziś Cesarz nowych Ministrów: Kosla, Buquoya i Randę.

* Car Mikołaj udaje się na przegląd zmobilizowanych wojsk.

* W kortezach hiszpańskich przyszło do bójek.

* Komisya międzynar. dla osądzenia konfliktu anglo-rosyjskiego zebrała się już w Vigo. Niezależnie od niej straty angielskie oceni ang. urząd handlowy.

* Rozpoczął się w Helsingforsie proces przeciw ojcu zabójcy Bobrikowa, senatorowi Schaumanowi.

Dyaryusz.

Poniedziałek, dnia 31. października.

Imiona. Rzym. kat.: Wolfanga. Grec. kat.: Łuki ew. ap. — Słow.: Godzimir. — Wschód słońca 6·49. Zachód słońca 4·40.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Lilith“.

Posiedzenia i zgromadzenia. W gmachu sejmowym posiedzenie sejmowe o godzinie 10-ej przed południem.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Laura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Wtorek, dnia 1. listopada.

Imiona. Rzym. kat.: Wszystkich Świętych. — Grec. kat.: Joila pr. — Słow.. Warcisław. — Wschód słońca 6·51. Zachód słońca 4·39.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: Popołudniu: „Druciarz“. Wieczorem: „Eros i Psyche“.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 31/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·58, Renta majowa 99·95, Węg. renta kor. 97·95. Akcye austr. Zakł. kred. 675.00. Akcye węg. Zakł. kred. 786·50, Akcye Anglobanku 283·50, Akcye Unionbanku 544·00, Akcye Bankvereinu 551·00, Akcye Laenderbanku 453·50, Akcye Kolei państw. 651·00, Lombardy 89·50, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 536·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 492·75, Akcye Rima Muranyi 533·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. 2460, Losy tureckie 132·50, Ruble 253·75. 4 prc. listy zast. Banku hipotec. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·40. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·35, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·40.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 31/10. (Tel. „Dnia“). Giełda połudn. g. 12·30 w południe.

Marki 117·62, Renta majowa 99·95. Węg. renta koron 98·00, Akcye austr. Zakł. kred. 676·50, Akcye węg. Zakł. kred. 790·00, Akcye Anglobanku 284·00, Akcye Unionbanku 545·00, Akcye Bankvereinu 551·00, Akcye Laenderbanku 453·00, Akcye kolei państw. 662·25, Lombardy 90·00, Akcye kolei Elbethal 424·00, Akcye fabryki broni 535·50, Akcye tytoniowe 000·00, Akcye Alpiny 491·50. Akcye Rima-Muranyi 532·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 2463, Losy tureckie 132·50, Ruble 253·75.

Usposobienie: silne.

Berlin. 31/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 212·25, Tow. Dysk. 192·25.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 31/10. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30

Akcye austr. Zakładu kredyt. 674·75, Akcye węg. Zakł. kred. 789·00, Anglobanku 283·00, Unionbanku 543·75, Laenderbanku 452·75, Bankvereinu 550·50, Bodencredit 973·00, Galic. banku hipot. 547·50, Kolei państw. 660·00, Kolei połud. 89·50, Kolei Elbenthal 423·00, Kolei północnej 5650, Kolei czerniowieckiej 581·00, Alpiny 490·00, Rima Muranyi 532.00, Prask. Tow. żelaz. 2464. Fabryki broni 532·00, tureckie tytoniowe 343·00, Galic. karpac. Tow. naftowego 1150, Obl. węgier. indem. 98·05, Renta majowa 100·05, Austr. renta kor. 99·95, Węg. renta kor. 98·05, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·20, 4 prc. listy Banku hip. 99·00, 4½ prc. listy Banku hip. 101·40, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00. 4 prc. listy Banku krajow. 99·35, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·90 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·35, 4 proc. gal. obl. propin. 99·80, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyka m. Lwowa 97·50, Losy tureckie 132·25, Marki 117·62, Ruble 253·50

Usposobienie: Po silnym przebiegu zamknięcie wskutek arbitrażu lekko osłabione.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 31/10. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 0·00 do 0·00, na kwiecień 9·94 do 9·95. Żyto na październik 0·00 do 0·00, na kwiecień 7·81 do 7·83. Owies na maj —·— do —·—, na październik 0·00 do 0·00, na kwiecień od 7·10 do 7·11. Kukurydza na wrzesień od 0·00 do 0·00, na październik od 0·00 do 0·00, na maj 7·34 do 7·35. Rzepak na sierpień 11·00 do 11·10.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: mgła.

Wiedeń 31/10 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 10·50 do 10·90. Pszenica nowa —·— do — —. Żyto 7·75 do 8·00. Jęczmień 8·40 do 9·30. Kukurydza 7·60 do 7·85. Owies 7·10 do 7·25. Rzepak —·— do —·00.

Usposobienie: bez interesu.
Pogoda: pochmurno.

Zażegnanie konfliktu anglo-rosyjskiego.

Vigo. (Tel. »Dnia«). Jak słychać międzynarodowa komisya śledcza rozpoczęła już obrady.

Villagarcia. (Tel. »Dnia«). Przybył tu angielski krążownik »Lancaster«; oczekują przybycia jeszcze pięciu innych krążowników.

Londyn (Tel. wł. „Dnia“). Lord Roseberry przemawiał wczoraj w Townbridge na temat konfliktu i wyraził królowi oraz rządowi gratulacye, z powodu pokojowego jego zażegnania.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia“). Międzynarodowa komisya, która zebrała się w hiszpańskim porcie Vigo (prowincya Galicya) dla osądzenia konfliktu, wywołanego katastrofą w Hull nie otrzymała żadnych specyalnych instrukcyj. Niezależnie od tego sądu rozjemczego zarządził ang. urząd handlowy dochodzenia w sprawie uszkodzenia ang. parowca rybackiego.

Londyn (Tel. wł. „Dnia“). Rządy rosyjski i angielski porozumiały się wczoraj co do składu międzynarodowej komisyi śledczej. Zasięgnięto w tej kwestyi rady rządów: francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i włoskiego. Prawdopodobnie zamianuje każde z reprezentowanych w komisyi mocarstw po 3 oficerów marynarki. Nie ulega wątpliwości, iż będzie stwierdzone, że wskutek bombardacyi rosyjskiej straciło życie, lub poniosło ciężkie rany kilku rybaków, oraz, że kilka okrętów odniosło uszkodzenia.

Trybunał rozjemczy rozpatrzy następujące kwestye: 1) czy były powody usprawiedliwiające atak rosyjski; 2) czy postępowanie ang. floty rybackiej uprawniało do dania strzałów; 3) czy była podstawa do przypuszczenia, iż torpedowce japońskie znajdowały się w pobliżu.

Zaprzysiężenie nowych Ministrów.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Nowi ministrowie dr. Kosel, dr. Randa i hr. Buquoy złożyli dziś przedpołudniem w ręce Cesarza przepisaną przysięgę, w obecności dra Körbera, bar. Gudenusa i Villaniego.

O godz. ½ 11 zaprzysiągł Monarcha hr. Paara, jako nowo mianowanego kapitana przybocznej gwardyi trabantów i kompanii gwardyjskiej piechoty.

Po zatargu anglo-rosyjskim.

Załagodzenie pokojowe zatargu anglo-rosyjskiego jest na dobrej drodze. W tej mierze ogłasza »Prawit. wiestnik« następujący telegram rosyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Lambsdorfa do rosyjskiego ambasadora w Londynie hr. Benkendorfa, datowany w Carskiem Siole 28 bm.:

»Ożywiony życzeniem, aby wszystko, co zaszło na morzu Północnem, jak najdokładniej zostało wyjaśnione, uznał nasz monarcha za pożyteczne sprawę tę, stosownie do zasad haskiej konwencyi, przekazać międzynarodowej komisyi śledczej celem dokładnego zbadania. Z najwyższego rozkazu wzywa się W. Ekscelencyę do zaproponowania angielskiemu rządowi tego środka załatwienia sporu«.

Ambasador Benkendorf odpowiedział jeszcze tego samego dnia co następuje:

»Zawiadomiłem lorda Landsdowna o telegramie W. Ekscelencyi, nadesłanym mi dzisiaj z Carskiego Sioła. Angielski rząd przyjmuje propozycyę przekazania zajścia na morzu Północnem w całej doniosłości międzynarodowej komisyi, przewidzianej w haskiej konwencyi«.

Mamy też do zapisania zajmujące wynurzenia hr. Fryderyka Szönborna w sprawie tegoż zatargu. Szönborn, członek haskiego sądu rozjemczego mówił do redaktora »Fremdenblattu« w ten sposób: Stoimy przed wielkim tryumfem myśli pokojowej.

Konwencya haska prowadzi dwa państwa na drogę pokoju. Cytuje się obecnie artykuły 9, 10 i 32. Chodzi o ukaranie oficerów rosyjskich. Prawnicy sami nie zdołają rozwiązać tej kwestyi. Jej osądzenie zależy w pierwszej linii od znawców.

Zdaniem mojem chodzi w tej sprawie nie o prawo morskie, (Seerecht), lecz o użytkowanie morza, (Seegebrauch). Znawcy osądzą, co tutaj wolno a czego nie. Zwłaszcza ważne będzie, zdanie oficera marynarki. Tłomaczenie się admirała Rożdżestwieńskiego, jakoby wśród flotyli rybackiej znajdywały się dwa torpedowce, trzeba będzie zbadać sumiennie. Miejscem prac komisyi będzie Hull albo Vigo. (Ta ostatnia miejscowość leży, nawiasem mówiąc, w hiszpańskiej Galicyi. Przyp. red.) Oczywiście flota bałtycka musiała być zatrzymaną choćby dla niepowtórzenia się podobnych zajść. Skład komisyi rozjemczej nie da się na razie przewidzieć.

Najwybitniejsi prawnicy zabierają głos w tej sprawie. Możemy się spodziewać, że komisya, na którą się zwracają oczy całego świata, spełni swe zadanie ku zadowoleniu stron obu.

* * *

W sprawie owych rzekomych torpedowców japońskich pod Hull mamy urzędowe oświadczenie z Tokio, że Japończycy od wybuchu wojny ani jednego torpedowca nie kupili, ani nie zamówili w Anglii.

Z placu boju nie ma na razie ważniejszych wieści.

Do rosyjskiego sztabu generalnego nadeszły następujące telegramy gen. Sacharowa. Dnia 28. bm.: Dziś nie było żadnych starć. Na całym froncie utrzymywano tu i ówdzie ogień działowy. Ogień Japończyków był mało skuteczny. Straty nasze są nieznaczne. Dnia 29 bm.: Noc ubiegła minęła spokojnie. Dziś nie otrzymałem żadnych doniesień o jakichś utarczkach.

Marszałek Oyama donosi, że dnia 27. bm. po zajęciu przez Japończyków Waitaoszanu, Rosyanie zaczęli ostrzeliwać pozycye Japońskie. Ostrzeliwanie to trwało aż do popołudnia 28. bm., poczem nieprzyjaciel zniknął. Dnia 28. bm. nie było żadnych poważnych starć.

Co do floty bałtyckiej to do Tangeru przybyły trzy krążowniki rosyjskie, celem nabrania węgla od okrętów transportowych. Straż portowa obserwuje okręty rosyjskie. Przybyłe krążowniki rosyjskie nazywają się: „Osłablia«, »Sissoj Wełykyj«, »Nawarin«, dalej przybyły: wielki krążownik »Admirał Nachimow«, kilka torpedowców i 4 okręty węglowe.

Wicekról Aleksiejew z całym sztabem opuszcza Charbin i prawdopodobnie 14. listopada przybędzie do Petersburga. Aleksiejewa powołano do Petersburga dlatego, że potrzebną tam jest jego rada, celem dalszego ułożenia planu kampanii mandżurskiej. Donosi o tem Reuter z Czifu.

Z KRAJU.

Z Krakowa donoszą nam: Zawiązał się u nas pod przewodnictwem p. dra Petelenza „Komitet opieki nad wychodźcami," mający na celu niesienie moralnej i materyalnej pomocy zbiegom z zaboru rosyjskiego. W skład obszerniejszego obywatelskiego komitetu, który się w tych dniach utworzy, wejdą przedstawiciele wszystkich sfer i zawodów.

A trzeba tej opieki koniecznie i jak najrychlej. Brak jej daje się odczuwać silnie, dziś już bowiem zbiegowie, nie mogąc znaleźć zajęcia lub pieniędzy na dalszy wyjazd łączą się z bandami opryszków, w mieście operujących. Przekonano się o tem, gdy policya przed dwoma dniami zarządziła t. zw. obławę policyjną. Aresztowano wtedy 52 osób, w tych kilkunastu dezerterów.

— W sprawie Angelusa przesyłam Wam nowy szczegół. Taksator Limanowski, odstawiony został wczoraj z aresztu „pod Telegrafem" do sądu karnego. Tam złożono też zakwestyonowane podczas rewizyi kartki zastawnicze i drogie kamienie.

— Po niezliczonych interpelacyach w Sejmie i Radzie państwa, doczekaliśmy się nareszcie, iż dyrekcya kolejowa zmieniła nazwę stacyi „Neumarkt" na „Nowy Targ."

— Prześlicznie! Ale należałoby też pamiętać i o nieszczęśliwym „Saybuschu!"

Odsłonięcie

Kolumny Mickiewiczowskiej.

Lwów, jak przystało stolicy kraju, godnie obchodzi narodowe święta. Sam staje do apelu, jak jeden mąż i rzesze gości serdecznie podejmuje, po staropolsku.

Dzień wczorajszy był tego wybitnym dowodem.

Gdzieś wyszedł, gdzieś spojrzał — podniosły nastrój i godowe szaty. Sam Plac Maryacki, centrum uroczystości, wystąpił najokazalej. On już i tak położony wdzięcznie, pośród kamiennych gniazd kamienic, które się »piętrzą połamanym składem«, które, niby skaliste lewiatany, wyległy z kamiennego morza stolicy, by kornie przypaść do stóp posągu — wczoraj plac ten swój powab przyrodzony ozdobił jeszcze kunsztem dekoracyi i sztuki. Jeży się masztów kolorowy las, sztandary powiewają niby barwne fale, chorągiewki, upięte w bukiety, przypięte do masztów. Między masztami girlandy zieleni, z girland wyrastające wieńce — a wszędy purpura, zieleń i kwiaty. Pałace, hotele i gmachy wyprzedzały się wzajemnie w gorliwej ozdobie. Z okien spływają draperye i makaty, dywany nakryły balustrady, balkony się spowiły w zalotnie splecione barwne zawoje.

A rzesze ludu płyną...

Pogoda kaprysi od rana, włóczą się po ulicach wilgotne mgławice, deszczyk to rosi, to mży, to się zwieje — jakaś cisza i niezdecydowanie w naturze, jakiś spokój i uciecha w sercach ludzkich.

Ruch i życie wszędy. A »Sokół« siodła rumaki i z gniazda swego rusza.

»Rży mój gniady, nóżką grzebie.«

Wnet i trąbka gra swoją piosenkę, szwadron do służby gna.

A dziewczątka z balkonów dziecięcemi głosy witają druhów: czołem!

— Jacy oni ładni! czołem!

Sokół wąsik pokręci, czapki uchyli w podzięce i do swej służby spieszy.

W katedrze Kaźmierzowskiej ozwały się dzwony.

Wspaniałe, podniosłe święto odsłonięcia kolumny nieśmiertelnego wieszcza Adama, rozpoczęło uroczyste nabożeństwo.

W presbiteryum zgromadzili się dostojnicy. Na przygotowanym po lewej stronie fotelu zasiadł syn nieśmiertelnego Adama, p. Władysław Mickiewicz, a miejsca w stallach, po ręce lewej od ołtarza zajęli: marszałek kraju St. hr. Badeni, namiestnik A. hr. Potocki, delegat akademii umiejętności Bobrzyński, dalej grono posłów sejmowych z wiceprezesem Koła polskiego W. hr. Dzieduszyckim, radca Zalewski i prezes Banku krajowego r. dworu Laskowski.

W stallach po prawej stronie zasiadła kapituła katedralna, senat akademicki w otoczeniu pedeli z berłami, senat szkoły politechnicznej, grono profesorskie akademii weterynaryi i akademi rolniczej w Dublanach.

W pośrodku presbiteryum stanęła rada miejska z prezydentem drem Małachowskim i wiceprezydentami Michalskim i Ciuchc...skim na czele, komitet budowy pomnika, prezesi rad powiatowych, delegacye miast, towarzystw i goście.

Przybyli między innymi redaktor »Rozwoju« łódzkiego p. Grajewski, dr. Barańsk... prezes Stowarzyszenia polskiego w Budapeszcie, p. Brejski redaktor »Gazety toruńskiej«, p. Fryze red. »Kuryera porannego«, p. Zakrzewski, delegat »Ogniska« wiedeńskiego, red. Konopiński i Prokesch z »Nowej Reformy«, dyrektor teatru krakowskiego p. Kotarbiński i w. i.

Z uderzeniem godziny wpół do jedenastej przy odgłosie fanfary rozpoczął uroczystą mszę św. ks. arcybiskup Bilczewski w asystencyi infułata ks. Zabłockiego i kanoników Sapiehy i Zajchowskiego, oraz licznego duchowieństwa. Podczas nabożeństwa wykonał chór katedralny pod batutą Jareckiego mszę Aiblingera »es dur«, w czasie zaś offertorium odśpiewał pieśń »Boga Rodzico«.

Po mszy św. wypowiedział z ambony kazanie ks. dr. **Głąb**.

Kaznodzieja na wstępie podniósł, iż jeszcze nie przebrzmiały echa dzwonów i tony pieśni błagalnych ku czci Maryi, nie obeschły ołtarze od łez, któremi pobożni je zrosili, brzmią jeszcze w ustach słowa przysięgi, którą arcypasterz nasz na Rynku ponowił u stóp ołtarza Królowej Korony Polskiej, a dziś znów zebrali się ci sami przedstawiciele narodu i lud siermiężny, zebrały się tysiączne tłumy ze wszystkich dzielnic i ziem naszej Ojczyzny w tej samej świątyni, aby oddać cześć temu, który w chwili, gdy nam brakło królów i wodzów, gdy na Ojczyznę narzucono jarzmo niewoli, gdy okrył ją kir żałoby, zajaśniał jako gwiazda na ziemi polskiej, a wierząc głęboko, wiarę wlewał i w duszę narodu, bo ufał, »że błogosławiony naród, którego Panem Bóg Jego«.

Mickiewicz, to w najściślejszym tego słowa znaczeniu wieszcz narodowy. Wieszczowi temu stawia naród pomnik, który ma przetrwać wieki i być łącznikiem między przeszłością a przyszłością narodu, a dałby Bóg, aby w dzisiejsze pokolenie wstąpił ten duch gorącej wiary, jakim było przepełnione serce wieszcza.

Nabożeństwo skończyło się o godzinie dwunastej.

Po skończonem nabożeństwie udali się uczestnicy uroczystości [illegible]

gdzie niezliczone tłumy publiczności oczekiwały chwili, w której opadnie zasłona, zakrywająca posąg wieszcza.

Miejsca na trybunie po lewej stronie zajęli p. Władysław Mickiewicz, marszałek krajowy, namiestnik, arcybiskup Bilczewski, liczne grono posłów do Rady państwa i sejmu, oraz zaproszone panie. Trybunę prawą zajęła Rada miejska, przedstawiciele władz i zaproszeni goście. U stóp kolumny zgromadził się komitet budowy, prezydyum miasta, deputacya związku towarzystw gimnastycznych »Sokół«, reprezentacya artystów teatru miejskiego i liczny zastęp dzienników.

Biła właśnie godzina pół do pierwszej po południu, gdy odezwał się sygnał trąbki. W milczeniu uchylili wszyscy kapeluszy, a wśród zalegającej plac ciszy, po odśpiewaniu kantaty kompozycyi prof. Niewiadomskiego przez towawarzystwa śpiewackie, wstąpił na stopnie kolumny prezes komitetu budowy kolumny, prof. **Radziszewski** i przemówił w te słowa:

»Dostojne Zgromadzenie! W uroczystej chwili, gdy cała Polska święciła setną rocznicę urodzin nieśmiertelnego Adama, ślubowaliśmy, że tu, w prastarym grodzie Lwa — w stolicy tej części Ojczyzny naszej, gdzie myśl polska swobodniej niż gdzieindziej rozwijać się może, wzniesiemy pomnik, będący wyrazem czci i hołdu całego społeczeństwa dla naszego Wieszcza.

Lat sześć upłynęło od tej chwili — a dzisiaj Komitet budowy pomnika z prawdziwą radością może powiedzieć: Oto śluby nasze spełnione, a dzieło, poczęte w chwili zapału, szczęśliwie dokonane.

Zapał tworzy cudy! — Jednością silni, stanęliśmy ramię do ramienia — i oto powstało dzieło.

Ten zapał sprawił, że dziś, na placu Bogarodzicy, królowej Korony Litwy i Rusi, gromadzi się Rzesza polska, aby, bez względu na wiek, stan i wyznanie, złożyć publiczny hołd Temu, co krzepił nasze siły, zagrzewał do pracy i jedności, a w chwilach smutku budził nadzieję, zwiastując zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości.

Stanęła ta kolumna w prastarym grodzie, który przez długie wieki był strażnicą pracy, potęgi i sławy dawnej Rzeczypospolitej; z tego grodu płynęły ożywcze strumienie kultury, zmierzając tam, gdzie poranne stają zorze.

Niechże ta kolumna zrośnie się z tym grodem, niechaj myśli Mickiewicza przenikną wszystkich jego mieszkańców, zapewniając im przyszłość piękną i szczęśliwą.

Z uczuciem żywej radości, iż myśl, powzięta w chwili zapału, dobiegła szczęśliwego końca, imieniem Komitetu budowy oddaję to zbożne dzieło na wieczystą własność gminy miasta Lwowa i daję znak: niechaj zasłona spadnie!

Gdy pan Radziszewski skończył, z pomnika spadła zasłona, a oczom zebranych przedstawił się wspaniały pomnik w całej pełni.

Na stopnie piedestału wstąpił teraz prezydent miasta **dr. Małachowski**.

»Już po raz drugi — mówił prezydent — w tem samem miejscu się zbieramy. Ze wszystkich części Polski, Litwy i Rusi, nadciągają rzesze wiernych czcicieli największego Geniusza naszego narodu.

Tak było sześć lat temu, w stuletnią rocznicę urodzin Wieszcza — przy poświęceniu pomnikowego kamienia węgielnego — tak jest dziś w dniu odsłonięcia kolumny.

Nie lwowska to dziś uroczystość — nie sam Lwów wznosi tę kolumnę — taksamo jak nie sama Warszawa, nie sam Kraków, wzniosły pomniki Adamowi. Cała Polska w całym swym obszarze spółdziała w tej pracy.

A skąd ta jednolitość — cóż to za mocarz, co niezliczone rzesze z wszystkich dzielnic zespolił w jedno godło?

To Ten, którego Bóg zesłał narodowi po chwilach strasznego pogromu, by wywiódł lud swój z niedoli i rozpaczy. To Ten, który stanął przed narodem jako słup promienisty w chwili, gdy nie stało królów i hetmanów — to Ten, który zbolałemu narodowi stał się prorokiem i wodzem duchowym — to Ten, co kochał i cierpiał za miliony — to Ten, co do Boga prośbę wzniósł, by pieśni jego poszły pod słomianą strzechę — to Ten, co potęgą swego geniuszu, potęgą swej pieśni odrodził poezyę polską w całej pełni.

Wiara w nadane nam od Boga posłannictwo dziejowe i miłość każdej piędzi ziemi naszej ojczystej — oto złota nić, oto jasna gwiazda, co przyświecała Adamowi we wszystkich jego myślach i pismach, co wydała najczarowniejsze kwiaty jego poetyckich myśli!

Wspomniawszy o niedawnej uroczystości we Lwowie ku czci Najśw. Panny z odnowieniem ślubów Jana Kazimierza, mowca pragnie, aby ten wielki wieszczy duch światła i miłości ze szczytów tej kolumny ożywił nas i naszych potomków i stworzył nam silną jedność narodową, skupiając wszystkie żywioły w tej wielkiej myśli poety:

»W jedności siła — w miłości zwycięstwo«.

Z tą nadzieją — kończy mowca —, z tą wiarą i w tej myśli przyjmuję z rąk komitetu budowy ten pomnik pod opiekę i na rzecz gminy miasta Lwowa z czcią i pietyzmem, należnym pamięci ukochanego Wieszcza naszego.«

Następnie w gorących wyrazach złożył mowca podziękę prezesowi komitetu budowy, dr. Bronisławowi Radziszewskiemu, za trudną a bardzo czynną, gorliwą i skuteczną pracę na czele komitetu, podziękował artyście-rzeźbiarzowi p. Antoniemu Popielowi, jako twórcy pomnika; w końcu członkom komitetu i robotnikom. Nazwiska ich są: Krechowiecki Adam, Pilat Roman, Michalski Michał, Rolle Michał, Lisiewicz Aleksander, Pepłowski Kazimierz, Rawski Wincenty, Schimserowa Wiktorya, Sopek Teodor, Zachariewicz Alfred, Beiger Adam, podmajstrzy ciesielski, Malarski Ignacy, podmajstrzy kamieniarski, oraz towarzysze budowlani, Górecki Ferdynand, Łucek Włodzimierz, Słapicki Stanisław, Begini Kajetan, Kuziel Jan, Stark Franciszek, Osadowski Jan, Czepizuk Stefan, Dziadek Józef, Kot Jan, Kowal Grzegorz, Makowiecki Jan, Seńko Roman. Małec Jan, Hajdukiewicz Piotr. Chuchro Franciszek, Żychowicz Piotr, Ćwiok Jakób, Mach Eliasz, Miśko Maryan, Kaczor Władysław i Stepecki Paweł.

Mowę swą zakończył dr. Małachowski podziękowaniem za przybycie wszystkim gościom, a w szczególności synowi Wieszcza p. Władysławowi Mickiewiczowi.

Po przemówieniu prezydenta miasta odczytał sekretarz komitetu p. Rolle akt fundacyjny, poczem przemówił reprezentant młodzieży p. **Downarowicz**:

»Przychodzę tu od młodych, by w ich imieniu złożyć hołd Człowiekowi, co dał świadectwo wiecznej prawdzie, zaklętej w duchu.

Ten Człowiek, którego posąg spiżowy stoi przed nami, umarł przed pół wiekiem, a jednak żyje On realniej, niż każdy z nas tu zebranych, bo żyje potęgą tego posiewu, jaki w każdym z nas myśli i uczuć swych rzutem zostawił.

Nie zginęliśmy jeszcze, póki żyje w narodzie miłość i cześć dla tego największego z naszych wieszczów. Dopóki żyją w nas te uczucia, dopóty żyje Polska i polski naród, dopóty drżeć muszą nasi wrogowie i ich niewolnicy, albowiem wisi nad nimi zapowiedź chwili wielkiej rozprawy dziejowej, kiedy upadnie wszelki despotyzm i ucisk i niesprawiedliwość — kiedy Polska, stargawszy narzucone jej pęta, zacznie znów żyć pełnią samodzielnego bytu i znów zacznie pełnić swoje dziejowe posłannictwo obrony światła, wolności i postępu.

Przychodzę z hołdem dla Wieszcza w imieniu tych wszystkich, co Go swym mistrzem i wodzem uznają — w imieniu tych szaleńców przemawiam, co chcą z posad ruszyć bryłę świata i na nowe ją pchnąć tory, co pragną swe siły mierzyć na zamiary. I jest nas szaleńców takich wielu jeszcze w Polsce i będzie nas coraz więcej i żyć będziemy, bo żyć chcemy, a dopóki my żyjemy — jeszcze Polska nie zginęła!

Z kolei przemówił imieniem ludu poseł **J. Bojko**.

»Jeżeli dziś wznoszą pomniki na polskiej ziemi, które muszą głęboko ranić każde uczciwe, polskie serce, to słuszną i pożyteczną jest rzeczą budować pomniki takim mężom, którzy całe swe życie stali wiecznie pod znakiem narodowym i swą pracą zrobili z nazwiska Polski »pacierz, co płacze i piorun, co błyska«.

A pomiędzy takimi mężami Adam Mickiewicz jaśnieje tak niezwykłym blaskiem, iż od jego śmierci aż póty nie mamy jemu równego i na polu poezyi nie ma dotąd współzawodnika.

Mężów takich, jak nasz Adam, trzeba narodowi wciąż przypominać, a więc zaznajamiać naród z ich dziełami i budować im pomniki.

Zrozumiał to naród i sąsmy świadkami, że w nieszczęśliwej Warszawie udało się zbudować pomnik Mickiewicza; ma go Poznań, Kraków i inne nasze miasta, a nawet i Ameryka, a brakowi jego tutaj stolica kraju zaradziła obecnie.

I stajemy dzisiaj tutaj gromadnie, krzepimy się na duchu, skołatanym wyczerpującą walką i spoglądamy na pomnik z lepszą otuchą w jutro.

A jeżeli tu nie brak innych stanów, jeżeli wszystkie stany kwapią się, by złożyć hołd uwielbienia kochankowi narodu, to czyż tu może brakować ludu polskiego, polskich chłopów?

Jak tu dzisiaj może brakować rzeszy ludowej, skoro ten pieśniarz narodowy w swych dziwnie cudownych pieśniach jej wyznaczył miejsce wcale niepoślednie.

Tak, kochany Wieszczu. Stając z uwielbieniem przy Twym pomniku, zawiadamiamy Cię, że mimo twardej doli, żyjemy, trzymając się twardo i uparcie gleby pradziadowskiej; siła nasza zespala się coraz bardziej z siłą całego narodu, a głos nasz dostraja się coraz wdzięczniej z nutą narodową.

Twe księgi zabłądziły pod nasze niziuchne strzechy i swojaka poznaliśmy w tych dziełach. Lud polski garnie się gromadami pod sztandar narodowy z całą świadomością i zapałem, a święte imię drogiej Ojczyzny ma nietylko w uściech, ale i w sercu.

Gdybyś dziś stanął żywy pomiędzy nami, możeby to najlepiej pocieszyło Twoje serce, żebyś się przekonał, iż ten syn, który niegdyś był zginął, znalazł się.

A choć wiatr zachodni i północny grozi nam ustawicznie strasznem zamrożeniem, to dzięki Bogu i Twym dziełom nie tracimy nadziei, że ta nasza biedna Ojczyzna, którąś słusznie nazwał, że jest: »Łazarzem między narodami«, nie zginie.

Jedno, że jej synów miliony przybyło, a po drugie, że:

»W Ostrejbramie Marya święci,
Dotąd jeszcze Litwy strzeże,
Zbiera skargi swoich dzieci
I zamienia je w pacierze!«

Ostatnim mowcą był p. **Hudec**, który przemawiał imieniem partyi socyalno-demokratycznej.

»U stóp kolumny poświęconej pamięci Wieszcza, który kochał i cierpiał za miliony,

którego życie było szeregiem walk i nieprzerwanem pasmem cierpień — składa proletaryat polski trzech zaborów wieniec cierniowy. Wieniec cierniowy wrósł w skroń tego ludu, który cierpi i walczy, jak walczył i cierpiał ten, którego postać odtworzyło tutaj dłuto artysty. U stóp kolumny tej staje polski lud roboczy rozrzewniony i podnosi głos, by oddać cześć mistrzowi, który wyśpiewał jego bole i jego pragnienia. Staje on tutaj i połały się jego łzy, czyste, rzęsiste, na jego dzieciństwo, które nie było nawet sielskie i anielskie, jak było dzieciństwo Wieszcza, na młodość jego górną i chmurną, na wiek jego męski klęski — bo wiekiem klęski jest życie tego ludu, który pozbawiony bytu narodowego, rozdarty na części przez zaborcze rządy, pogrążony w niewoli politycznej i ekonomicznej, deptany i gnębiony — ugina się pod brzemieniem, lecz nie łamie; podnosi czoło i dłonie do pracy nad wskrzeszeniem Ojczyzny, do pracy nad odrodzeniem narodu nad wyzwoleniem się z wiekowej niewoli. Lud ten, z stwardniałą od pracy dłonią, opiera się olbrzymią swą mocą wszelkim zakusom despotów i ciemiężycieli.

Dalej wspomniawszy o ucisku Prusaka, który przygniata pierś braci naszych w Poznańskiem i wydziera ludności skarb jego najdroższy, mowę ojczystą, wspomniawszy o caracie, który tysiące braci naszych wysyła na daleki Wschód, aby tam lali krew, zaścielali kośćmi swojemi pola bitew i ginęli dla carskiej idei podbijania wolnych ludów, zakończył mowca w te słowa:

Dziś stają coraz liczniejsze szeregi, zorganizowanej klasy roboczej; lud budzi się do życia narodowego i politycznego, krzyżuje plany zaborów, zadaje ciosy nieuleczalne zarówno pruskiej jak carskiej polityce i podnosi głos protestu przed całą ludową Europą, z powodu bezprawia i gwałtów na nim popełnianych. Zapełniają się katorgi i więzienia, w walce padają tysiące bojowników, a miejsca ich zajmują nowe zastępy, dążące celowo naprzód do tej chwili, w której »w szczęściu wszystkiego wszystkich będą cele«.

I staje robotnik, obok chłopa siermiężnego, a wspólna myśl i wspólne cele rozpalają płomień miłości Ojczyzny, w ciemnych dotąd mózgach i sercach ludu — podnoszą się masy narodu do kultury i oświaty, księgi wieszczów, uczonych — jak pragnąłeś Adamie — błądzą już pod strzechy, do warsztatu i poddasza i uczą lud, że:

»Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością łamać uczmy się za młodu!«

A gdy ludowi braknie kiedy sił do dalszej walki i pracy, wówczas wdzięczną pamięcią sięgnie do skarbnicy zapału, zawartej w Twoich, mistrzu, dziełach i znajdzie w nich zachętę i otuchę do wytrwania w boju, dla wywalczenia wolnej, niepodległej Ojczyzny, w której lud będzie miał równe ze wszystkimi prawa.

Cześć dla mistrza i pamięć niezatarta w sercach pracującego ludu polskiego przechowa granit i spiż tego pomnika, który niechaj rychło będzie świadkiem szczęśliwej chwili, w której z narodu polskiego opadną okowy niewoli i wybije dla niego godzina wyzwolenia!«

Gdy ostatni z mowców opuścił stopnie kolumny, komitet przeprowadził p. Władysława Mickiewicza z trybuny, by zajął miejsce na stopniach kolumny i przed nim defilował cały pochód.

Na czele jechały trzy oddziały konnego »Sokoła«. Za sokolstwem postępował krajowy związek ochotniczych straży ogniowych, pluton straży ogniowej ze sztandarem i dzieci-prenumeratorowie »Małego Świata«, których deputacya, przeważnie dziewczątka, przybrane w białe sukienki, złożyła wspaniały wieniec.

Z kolei przesuwały się zakłady wychowawczo-naukowe, p. p. Niedziałkowskiej, Strzałkowskiej, Zagórskiej i liceum im. Boberskiej.

Rozrzewniająca rzeczywiście była to chwila, gdy mijające kolumnę te polskie dziewczęta z zapałem starały się dorzucić do stóp strzelającej pod niebo kolumny bukieciki białego kwiecia. Deputacye ich złożyły wspaniałe wieńce.

Za niemi złożyło wieniec u stóp kolumny seminaryum nauczycielskie i towarz. muzyczne.

Rozpoczął się pochód młodzieży szkół średnich. I blisko godzinę płynęły zastępy młodzieży, liczące około 6000 głów. Co chwila zaś wysuwała się z pochodu delegacya, składając u stóp wieniec — szły więc wszystkie gimnazya i szkoły realne lwowskie a za niemi delegacye szkół zamiejscowych.

Po seminaryum męskiem nauczycielskiem złożyły wieńce delegacye akademii handlowej we Lwowie, połączone stowarzyszenia akademickie, którego wieniec miał napis: Genjuszowi — Bratnia pomoc słuch. akademii weterynaryi, Genialnemu Poecie życie, Razem młodzi przyjaciele — Czytelnia akademicka, Adamowi Mickiewiczowi — Młodzież politechniczna, Twórcy Ody do młodości, Bratnia pomoc słuchaczów wszechnicy lwowskiej, Tow. akademickie »Związek« Biblioteka słuch. prawa. Biblioteka słuchaczy medycyny. Bratnia pomoc słuch. akademii dublańskiej. Spójnia Związek i Chór akademicki wieniec z napisem: »Młodzież narodowa uniwersytecka i słuchacze politechników w Warszawie i od młodzieży uniw. jagiellońskiego«, sodalicya akademicka Tow. Kościuszki i »Znicz« w Przemyślu, w Samborze, wieńce od połączonych stowarzyszeń kobiecych, a to: od Czytelni kobiet, Tow. Oszczędności kobiet, od Związku nauczycielek, od Koła panien, od Ogniska kobiet i stowarzyszenie nauczycieli. Dalej złożyły wieńce »Eleuterya« lwowska i krakowska, Tow. naftowe, Tow. pedagogiczne, Tow. inżynierów w Warszawie, Tow. politechniczne we Lwowie, gał. Tow. aptekarskie, Akademia rolnicza w Dublanach, Związek artystów polskich, Tow. im. Kopernika, Tow. nauczycieli szkół wyższych, Tow. zoologiczne, Koło literacko-artystyczne, Tow dziennikarzy polskich, redakcya »Dnia« i wiele innych redakcyj.

Wśród przeciągłych oklasków składano dalej wieńce od ludu ze Śląska austryackiego z napisem: »Ze źródeł Wisły«, wieniec z napisem »Lud z Litwy i ziemi nowogrodzkiej«. Złożono dalej wieńce od wielu rad powiatowych, a między innemi: bocheńskiej, stanisławowskiej, drohobyckiej, złoczowskiej i od m. Stanisławowa, od teatru lwowskiego, kasyna miejskiego i kasyna urzędniczego we Lwowie, od czeskiej Besedy we Lwowie (olbrzymi bukiet z wstęgami), od kolonii polskiej w Peszcie od szkoły polskiej w Białej. Z kolei złożono u stóp kolumny olbrzymi wieniec od połączonych kół T. S. L., ozdobiony mnóstwem szarf, na których były wymienione nazwy poszczególnych kół Towarzystwa. Potem złożyły wieńce deputacye ze Sambora i okolic, liczące przeszło 1.300 osób; wśród dalszych wieńców był skromny, ale tą skromnością mówiący wiele wieniec od włościan w Poroninie.

Miasto wieńca złożyły czytelnie ludowe T. Kościuszki snop zboża z dwiema kosami, następnie złożono wieniec od włościan z powiatu lwowskiego, dalej od szkół przemysłowych uzupełniających Kółek rolniczych pomocników księgarskich lwowskich na kolei elektrycznej. Od Tow. im. Kilińskiego, »Skały« (wieniec melitowy), »Gwiazdy« i licznych innych stowarzyszeń.

Z kolei prześliczny wieniec z gałęzi świerkowych złożyło Tow. uczestników powstania 1863, potem Tow. strzeleckie we Lwowie, włościanie ziemi lwowskiej, delegacye Kółek rolniczych i ochotniczych straży ogniowych »Kółek rolniczych«, ochotniczych straży w Zniesieniu, Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza. W końcu wieńce cierniowe złożyła młodzież socyalistyczna i deputacye robotników zorganizowanych, których udział w pochodzie był imponujący, przeszło ich bowiem do 8000. W końcu hołd wieszczowi złożyły »Sokół« lwowski i delegacye gmin zamiejscowych.

Pochód sprawiał imponujące wrażenie. Ciągnęły się tłumy rożnorodne, a kiedy się powiodło okiem po tych setkach tysięcy, widziało się, że cały naród stawił się na tę uroczystą chwilę.

Popołudniu złożyło hołd wieszczowi kilka tysięcy dziatwy szkolnej, zarzucając pomnik kwiatami.

* * *

Popołudniu też odbyła się w salach kasyna miejskiego uczta, wydana przez komitet obywatelski na cześć komitetu budowy kolumny i przybyłych gości.

W wielkiej sali zasiadło przeszło [illegible] osób do pięknie przybranych kwiatami stołów.

Pierwsze miejsce zajął syn nieśmiertelnego Adama, p. Wł. Mickiewicz, mając po prawej ręce prezesa komitetu budowy, prof. dra Radziszewskiego, a po lewej wiceprezydenta miasta p. Michalskiego.

Pierwszy toast — na cześć gości wzniósł wiceprezydent Michalski.

Następnie na cześć p. Wł. Mickiewicza toastował w podniosłych słowach r. dworu Krechowiecki. Przemówienie jego przyjęto z zapałem, a orkiestra zagrała „Pieśń Legionów«, której wysłuchali wszyscy powstawszy z miejsc.

Z kolei wiceprezydent Ciuchciński pił zdrowie prof. dra Radziszewskiego, a na cześć twórcy projektu kolumny p. A. Popiela, toastował dr. Roszkowski. Po odpowiedzi dra Radziszewskiego, który wychylił puhar na cześć całego komitetu w ręce r. Krechowieckiego, przemówił prezes Związku Sokołów r. Fischer, nawiązując do słów wieszcza: »Hej ramię do ramienia!«.

Prof. dr. Dziwiński wzniósł toast na cześć kobiet polskich, a dr. Kroguiski, zastępca m. Rzeszowa, imieniem 30 miast prowincyonalnych, dziękował miastu stołecznemu za wystawienie pomnika i wzniósł kielich na pomyślność i rozwój Lwowa, życząc mu, aby niebawem stanął w nim pomnik Kościuszki.

Przemawiali jeszcze pp. dr. Głąbiński i dr. Rutowski, który wzniósł toast »Kochajmy się poczem zebrani wśród serdecznej pogawędki, powoli opuścili miejsce zebrania.

* * *

Gdy zapadł zmrok oświetlono kolumnę elektrycznymi reflektorami, umieszczonymi w okienku szczytowem gmachu hotelu europejskiego.

Tłumy stały, patrząc na postać wieszcza, tonącą to w purpurze, to w blaskach, olśniewająco białego światła, a od czasu do czasu wyrywał się z piersi zgromadzonych tysiąca okrzyk czci i hołdu dla geniusz[a].

Oświetlenie trwało do godziny 10-tej w nocy.

* * *

Wydany przez Reprezentacyę miasta z okazyi odsłonięcia pomnika Wieszcza raut zgromadził w wielkiej sali ratuszowej kilkaset osob obojga płci ze Lwowa i z poza Lwowa, bo nawet hen aż z dalekiej Warszawy, którą podejmował przybrany w kontusz prezydent miasta dr. Małachowski wraz ze swą małżonką.

Salę obrad Rady miejskiej odpowiednio w tym celu przystrojono zielenią, draperyami, i festonami, naprzeciwko zaś »Polonii« Styki ustawiono wspaniały baldachim z pluszu bordo, obwiedzionego dokoła gronostajami, na którego ciemnem tle widniała litera »M“, a pod nią stał wśród gęstej zie-

leni biust Wieszcza. Boczne ubikacye przystrojono również w odświętną szatę zieleni, schody tożsamo.

Raut zapowiedziany był na godz. 9 tą, o tej też porze schodzić się zaczęli goście zaproszeni, witani u wejścia do sali ratuszowej przez kilkunastu radnych, przeważnie w stroje polskie przybranych, w sali zaś samej przez obojga prezydentostwa przy dźwiękach przygrywającej na galeryi kapeli narodowej. Radni miejscy, niektórzy z żonami, stawili się prawie w komplecie, z gości zaś przybyli: marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, ks. arcybiskup Teodorowicz, syn poety p. Władysław Mickiewicz, wiceprezydenci Koła polskiego hr. W. Dzieduszycki, D. Abrahamowicz i liczni posłowie sejmowi, b. wiceprezydent rady szkolnej kraj. dr. Bobrzyński, wiceprezydent namiestnictwa Zaleski, wicepr. apelacyi Dylewski kilku profesorów Uniw. i Polit. twórca pomnika Antoni Popiel z żoną, radca policyi Wenc i nadkomisarz dr. Reinländer, sekretarz Wydziału krajowego p. Karol Kucharski i wiele, wiele innych wybitnych osobistości ze sfer urzęd. i tow. naszego miasta; świat artystyczny, literacki i dziennikarski reprezentowali między innymi: dyrektor teatru, krakowskiego p. Kotarbiński, nestor dziennikarzy p. Platon Kostecki, redaktor »N. Reformy« p. Konopiński, poeta Jan Kasprowicz, kilku artystów sceny naszej i t. d.

Po powitaniu przez oboje prezydentostwa, goście rozchodzili się do dalszych sal, dawniej muzealnych, gdzie oczekiwały suto zastawione stoły, przy których obowiązki gospodarzy pełnili radni miejscy.

Przybyło także kilkunastu Sokołów, reprezentanci rozmaitych towarzystw i korporacyj, przedstawiciele świata przemysłowego i t. p.

Około północy sale ratuszowe zaczęły się powoli wypróżniać z gości, którzy powracali do domów, unosząc z sobą wspomnienie mile na tem serdecznem przyjęciu spędzonych chwil.

Ogólną uwagę zwracała nieobecność na raucie wczorajszym przedstawicieli wojskowości.

* * *

Uroczyste przedstawienie ku czci Mickiewicza dał wczoraj teatr ludowy w sali »Gwiazdy« dla włościan powiatu lwowskiego, przybyłych pod kierownictwem posła Breitera, który też zagaił przedstawienie popularnem skreśleniem znaczenia i zasług twórcy »Pana Tadeusza«.

Po tem zagajeniu artyści teatru ludowego odegrali wyjątek z »Kościuszki pod Racławicami« (opowiadanie lirnika) i »Łobzowian«, resztę zaś programu wypełniły deklamacye: »Reduta Ordona« i opowiadanie Sobolewskiego z III. części »Dziadów«. Sala była przepełniona.

Przed przedstawieniem odbyło się przyjęcie dla przybyłych na nie włościan.

Równocześnie odbył się w »Skale« uroczysty obchód dla bardzo znacznej liczby włościan członków »Kółek rolniczych« z okolic Lwowa. Rozpoczął się on przemówieniem, poświęconem życiu i zasługom Wieszcza, poczem członkowie »Skały« odegrali jeden obraz z »Kościuszki pod Racławicami« i przedstawili w żywych obrazach »Rok 1863«. I tu także, jak w »Gwieździe« urządzono przyjęcie dla włościan.

W tym samym prawie czasie odbył się uroczysty obchód Mickiewiczowski w Czytelni im. Goldmana T. S. L., poprzedzony stosownym odczytem. wieczorem zaś wystąpiły z obchodami Mickiewiczowskiemi: towarzystwo polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Kilińskiego i związek metalowców.

* * *

Podczas uroczystości nadeszły pod adresem Rady miejskiej i komitetu budowy pomnika setki depesz, między innemi: od miasta Trembowli, ministra Piętaka, grona nauczycieli gimnazyum polskiego w Cieszynie, od redakcyj: »Dziennika Poznańskiego, »Przewodnika Katolickiego« i »Ziemianina« w Poznaniu. od Komitetu warszawskiej Kasy literackiej, Towarzystwa studentów Polaków w Monachium, redakcyj warszawskich: »Tygodnika Ilustrowanego«, »Kuryera Świątecznego«, »Przeglądu Filozoficznego«, »Biesiady Literackiej«, »Kroniki Rodzinnej« i »Wieczorów Rodzinnych«. od dra Adama Bieńkowskiego, rodziny Odyńców, »Sokoła« w Zabłotowie, Maryi Konopnickiej z Paryża, Czytelni Polskiej w Rzymie, mieszkańców Lublany. Szkoły polskiej w Paryżu, miasta Tarnowa, reprezentacyi powiatu husiatyńskiego, Czytelni polskiej w Suczawie, redakcyi „Głosu Ludu Śląskiego« w Frysztacie, »Jedności« na Śląsku, Domu Polskiego w Bielsku, akademików-Polaków w Gracu, gminy Ostrowicy na Śląsku, Tow. Koła mieszczan w Stanisławowie, »Sokoła« w Jaśle, Szkoły polskiej w Białej i Leszczynach, rady miasta Wieliczki, Stowarzyszenia Polaków w Budapeszcie, Koła literacko-artystycznego w Krakowie, »Sokoła« w Nisku, Tow. polskiego »Kłosy« w Hamburgu, słuchaczy-Polaków Akademii eksportowej w Wiedniu, Zjednoczenia Towarzystw młodzieży polskiej za granicą, z Zurychu, Rady miasta Kołomyi, redakcyi »Misyj katolickich« i »Przeglądu Powszechnego« w Krakowie, Stow. katolicko-narodowego w Stanisławowie, Tow. im. Petöfiego w Budapeszcie, »Sokoła« w Białej, polskich profesorów uniwersytetu w Fryburgu, dalej od pp. Gawalewicza, Jul. Wieniawskiego, St. Libickiego, od młodzieży polskiej w Winterthur w Szwajcaryi, od Rady Muzeum Narodow. w Raperswylu, od szefa sekcyi dra Ćwiklińskiego, Władysława Żeleńskiego i wielu innych.

Nowiny „Dnia".

Odznaczenia. Cesarz nadał właśc. dóbr hr. Jul. Bielskiemu krzyż komandorski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy. Cesarz nadał profesorowi politechniki we Lwowie, Kar. Skibińskiemu z powodu jego współudziału w międzynarodowym konkursie na żurawie kanałowe do podnoszenia statków, order żelaznej korony trzeciej klasy.

Mianowania i przeniesienia

Cesarz mianował w obrębie komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie: rotmistrza pierwszej klasy Em. Wiśniewskiego majorem, poruczników Her. Scholza, Stanisława Piotrowskiego i Kar. Straubego rotmistrzami drugiej klasy, podporuczników Jak. Ladenberga, Fab. Forstnera, Wik. Hoszowskiego i Gust. Kohlera porucznikami, podporuczników rachunkowych Franc. Pichura i Wil. Watznego porucznikami rachunkowymi, a wachmistrzów Jana Dworzaka i Ant. Steina podporucznikami rachunkowymi.

W komendzie nr. 13. w Czerniowcach: porucznika Wład. Żurkowskiego rotmistrzem drugiej klasy, a podporucznika Fryd. Lackingera porucznikiem.

Habilitacya. Odczyt habilitacyjny dr. Bronisława Gubrynowicza na temat „Poezya konfederatów barskich" odbył kilka dni temu w uniwersytecie lwowskim. Kollegium filozoficzne uchwaliło przedłożyć ministrowi oświaty wniosek na zatwierdzenie dr. Gubrynowicza jako docenta historyi literatury polskiej.

Zjazd Marszałków powiatowych obradował w sobotę wieczorem we Lwowie nad reformą ustawy drogowej. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Sękowski, Cieński, Urbański, A. hr. Wodzicki, St. hr. Stadnicki, Abrahamowicz, Brunicki, Ramult, Moysa, Doliński uchwalono, aby „Wydział krajowy poddał gruntownym studyom ustawę drogową przedewszystkiem w tym kierunku, czem należałoby zastąpić ubytek w dochodach drogowych przy zniesieniu obecnie obowiązującej prestacyi osobistej, tudzież jak należałoby zaradzić temu, aby w wykonaniu tej zmiany cały ciężar administracyjny nie spadał na reprezentacye powiatowe, które nie byłyby w stanie objąć pod własny wyłączny zarząd i kontrolę tak licznych dróg gminnych II. klasy".

Na wniosek Antoniego hr. Wodzickiego uchwalono: „Zjazd prezesów uchwala, że najodpowiedniejszym sposobem załatwienia sprawy prestacyi jest ustawowe nadanie Radom powiatowym prawa zamiany według swego uznania w całym powiecie, lub w poszczególnych gminach prestacyi w naturze na pieniądze".

Stały komitet wykonawczy Zjazdu prezesów uchwalono powiększyć o jednego członka, którym wybrano p. Stefana Moysę Rosochackiego. Wreszcie na wniosek p. Stefana Moysy-Rosochackiego powziął Zjazd jednomyślnie następującą uchwałę: „Wzywa się komitet wykonawczy prezesów Rad powiatowych z prośbą o złożenie jednorocznych datków w celu stworzenia funduszu stypendyjnego im. Apolinarego Jaworskiego, dla słuchacza wyższych szkół krajowych (Uniwersytety lwowski i krakowski, jako też politechnika lwowska).

Zjazd przewodniczących kół T. S. L. odbywa się dziś w kasynie miejskiem pod przewodnictwem prezesa Zarządu głównego prof. Bandrowskiego. Ze sprawozdania referenta p. Natansona wynika, że Zarządowi grozi deficyt w sumie około 17.000 koron. Nad sposobem doprowadzenia budżetu T. S. L. do równowagi, względnie częściowego bodaj umorzenia długu, rozwinęła się dłuższa dyskusya.

W gmachu Namiestnictwa odbyło się dnia 29. b. m. posiedzenie „Komitetu dla spraw chowu koni" w Galicyi. Na wstępie zawiadomił Namiestnik zebranych, że Cesarz odznaczył długoletniego członka tego komitetu Juliusza hr. Bielskiego w uznaniu jego zasług około podniesienia chowu koni w kraju, nadając mu krzyż komandorski orderu Leopolda.

Żydzi wobec odsłonięcia pomnika Wieszcza. W synagodze postępowej (Templu) odbyło się wczoraj o godz. $^{1}/_{2}$10-tej nabożeństwo uroczyste ku czci Adama Mickiewicza, podczas którego wygłosił kazanie dr. Gutman. W podniosłych słowach wytłumaczył kaznodzieja znaczenie Mickiewicza jako poety narodowego i wartość jego ideałów dla całej ludzkości, zakończył zaś życzeniem, by kolumna stała się symbolem braterstwa, synonimem zgody i znamieniem sprawiedliwości. Chór odśpiewał na zakończenie nabożeństwa „Boże coś Polskę". Tempel zapełniony był publicznością.

Ku uczczeniu twórcy pomnika Mickiewicza p. Antoniego Popiela i syna Wieszcza p. Wł. Mickiewicza odbędzie się dziś uczta w Kole lit.

Zjazd delegatów towarzystw sokolich, rozpoczął w sobotę swoje obrady. W obecności około dwustu delegatów, zagaił je prezes dr.

Fiszer. Załatwiono sprawy ściśle administracyjne, kilka mniej ważnych wniosków gniazd prowincyonalnych, a następnie rozpoczęła się dyskusya nad sprawą cofnięcia zakazu używania kobiecych strojów sokolich poza ćwiczeniami t. j. w uroczystościach sokolich i narodowych. Wybrano mowców generalnych — większość oświadczyła się za cofnięciem, mniejszość zgłosiła *votum separatum* i poruczyła obronę jego drowi Fiszerowi.

P. M. Trębacz, którego tryptyk p. n. „Izrael“ obudził żywe zajęcie w kołach artystycznych naszego miasta, zabawi we Lwowie czas dłuższy. Utalentowany artysta pracuje obecnie nad utworami szerszych rozmiarów, nadto maluje portret znanego filantropa dyr. Lazarusa. Tryptykowi p. Trębacza poświęcimy w tych dniach osobne uwagi.

Wieczorek ku czci Ad. Mickiewicza odbył się wczoraj w sali w pasażu Mikolasza, urządzony staraniem polskiej młodzieży postępowej. Salę wypełnili robotnicy lwowscy z rodzinami i w skupieniu wysłuchali przemowy p. K. Nachera, pięknej deklamacyi utworów Mickiewicza p. Janiny Z., gry na skrzypcach p. Mayera i prześlicznie opracowanego odczytu o naszym Wieszczu p. Kukiela. Wieczoru dopełnił śpiew chóru robotniczego oraz przemówienie p. Schmidy. Wykonawców darzono gromkimi oklaskami, zmuszając ich do licznych dodatków.

Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł wczoraj na dworcu w Podwołoczyskach zwrotniczy Cymbalista przy zakładaniu dźwigni mostowej. Zginął biedak na miejscu. Należałoby zbadać, czy wypadek nastąpił jedynie z winy zwrotniczego?

Z życia młodzieży. W poniedziałek dnia 31. b. m. odbędzie się w Kółku społecznem Tow. akad. „Ognisko“ odczyt kol. Emila Sommersteina p. t. Cywilizacza a prawo. Początek o godzinie 8. wieczorem.

Sprawozdania z koncertu Mickiewiczowskiego i wczorajszego przedstawienia ku uczczeniu odsłonięcia kolumny Wieszcza— zamieścimy dla braku miejsca w następnym numerze naszego pisma.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Rajmund Strassern-Gleis. — Tadeusz Suchy, słuchacz I. roku te logii. — Ernest Heist, urzędnik c. k. dyrekcyi skarbu. — Stanisława Riemanówna, nauczycielka w Mikołajowie.

W Łęczycy w Królestwie zmarł regent, Jan Balicki, w wieku lat 87.

Roman Poray Wybranowski, prezes Rady pow. przemyślańskiej.

Ekonomista.

Traktat handlowy austro-niemiecki. Z Wiednia donoszą nam: W sprawie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, zebrała się wczoraj przedp. pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych wspólna konferencya ministrów, w której wzięli udział obustronni prezydenci ministrów, ministrowie handlu, skarbu i rolnictwa, jak również austro-węgierski ambasador Szoegenyi.

Konferencya rozpatrywała w gruntownej dyskusyi materyał rokowań, szczególnie w ostatnich dniach wypracowane propozycye wspólnej konferencyi cłowej i handlowej. Powzięto zgodnie uchwały niezbędne do dalszego prowadzenia rokowań z Niemcami.

Berlińska półurzędowa „Norddeutsche Zeitung“ donosi w związku z niedawną konferencyą kanclerza Buelowa z austro-węgierskim ambasadorem hr. Szoegenyim Marichem, że sekretarz stanu Posadowski uda się za kilka dni do Wiednia, aby doprowadzić do końca rokowania w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami.

Podrożenie nafty. Kartel naftowy uchwalił w Wiedniu podnieść cenę nafty o 1 koronę na centnarze metrycznym. Wyższe ceny wchodzą w życie z d. 1. listopada.

(Notowania Banku rolniczego we Lwowie).

Lwów, dnia 29 października br. Dziś notujemy za 50 Klgr. loco Lwów.

(Waluta koronowa).

Pszenica gotowa 8·80 do 9·00, Pszenica na termina 8·50 do 8·75, Żyto gotowe 6·90 do 7·00, Żyto na termina 6·60 do 6·75, Owies obroczny gotowy 6·80 do 7·00, Owies obroczny na termina 6·60 do 6·75, Jęczmień pastewny 6·50 do 6.75. Jęczmień browarn. 7·25—7·75, Rzepak 10·00—10·20, Lnianka 0·—do 0·00, Groch pastewny 6·78 7·00, Groch do gotowania 8·25—10·25, Wyka 6·50—6·75 Bobik 6·50—6·75, Hreczka 0·00—0·00, Kukurudza nowa 8·25 do 8·50, Kukurudza stara 8·25 do 8·50 Chmiel za 56 kilo 230·00 do 240·00, Koniczyna czerwona 65·00 do 75·00, Koniczyna biała 58·00 do 72.00, Koniczyna szwedzka 60·00 do 70·00 Tymotka 22·00 do 24·00, Spirytus paritas Tarnopol gotowy 00·00 do 00·00, Spirytus paritas Tarnopol na termina 44·50 do 45·00, Spirytus ekskontyngentowany 31·50 do 32·00.

Usposobienie co do zboża lepsze, natomiast spirytus obniżył się w cenie, tendencya wskazuje dalszą zniżkę.

SEJM.

Lwów, 29. października.

(20 posiedzenie II sesyi VIII periodu).

W uzupełnieniu sprawozdania z sobotniego wieczornego posiedzenia Sejmu, na którem toczyła się w dalszym ciągu ożywiona dyskusya nad projektem ustawy o włościach rentowych, p. Korol dziwił się, że dopiero teraz większość sejmowa wzięła się do ratowania stanu włościańskiego, aby ci zastanowili się nad wartością ustawy i sami ją sobie uchwalili.

Ustawa — zdaniem mowcy — odpowiada wymogom prawodawczym, co zresztą przyznaje i sama komisya, twierdząc, że inny projekt, nie uzyskałby sankcyi cesarskiej. Mówca daleki od twierdzenia, aby większość sejmowa przy polityce agrarnej na korzyść włościan chciała przy niej upiec także własną pieczeń, ale mimo to przyszedł do przekonania, że obok celów ekonomicznych ma ustawa przedewszystkiem cele polityczne na oku.

Rusini obawiają się, aby z komisyi dla włości rentowych nie wytworzył się niebezpieczny czynnik polityczny — rodzaj komisyi kolonizacyjnej, aby nie pomnożyła się liczba wirylistów.

P. Stapiński oświadczył imieniem stronnictwa ludowego, że będzie głosować za ustawą, w nadziei, że będzie ona krokiem ku polepszeniu bytu włościan, zapobiegnie spekulacyi ziemią polską, przyczyni się do uporządkowania zagmatwanych stosunków hipotecznych. Spodziewa się dalej, że włości rentowe usuną przynajmniej częściowo obdłużenie ziemi, przyczynią się do równomiernego osadnictwa.

P. Stapiński oświadcza się dalej, przeciw nadawaniu ustawie o włościach celu niepodzielności gruntów, którą stronnictwo ludowe zwalcza i wyraża obawy, że wymieniony ruch parcelacyjny przy sztucznie wyśrubowanych cenach ziemi może doprowadzić do katastrofy.

W nadziei, że lud pokona przeszkody, stawiane mu na drodze do rozszerzenia swych prac obywatelskich i kontroli nad rozmaitemi instytucyami, żąda mowca w komisyi dla włości odpowiedniego zastępstwa włościan.

Do głosu za przedłożeniem zapisani byli jeszcze pp. Cieński, Jaworski, Łazarski, Fedorowicz, Götz, Górski, przeciwko zaś jeden tylko p. Huryk. Wobec tego wszyscy mowcy „za“ wybrali generalnego mowcę w osobie p. Jaworskiego.

P. Huryk przemawiał przeciwko projektowi, reasumując niejako wywody poprzednich mówców i oświadczył się przeciwko ustawie, jako szkodliwej dla narodu ruskiego.

P. Jaworski widzi w ustawie o włościach agrarnych zadatek większych reform agrarnych, które przedewszystkiem usuną niebezpieczeństwo niezdrowej parceli.

Na tem o godzinie 6. wieczorem zamknął Marszałek posiedzenie. Następne dziś w poniedziałek o godzinie 10 rano.

(21. posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 31. października.

Początek posiedzenia o godzinie 10-tej m. 30.

Interpelacye wnieśli: p. Krempa w sprawie urzędowania starosty Jagoszewskiego w Ropczycach; p. Krzysztofowicz w sprawie rezolucyi Czeremoszu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos komisarz rządowy hr. Łoś i odpowiedział na szereg interpelacyj.

Włości rentowe.

Z porządku dziennego odbył się dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad sprawą włości rentowych. Zabrał głos sprawozdawca p. Hupka. Zaznaczył z zadowoleniem, że obecnie już stronnictwo ludowe nie oponuje przeciw tej ustawie, a agitacya ruska przeciw niej osłabła.

Mowca wykazuje, że ustawa jest dobrodziejstwem wielkiem dla włościaństwa i odpiera zarzuty mowców ruskich. Dalej zastrzegł się mowca przeciw wprowadzeniu do komisyi dla włości rentowych reprezentantów narodowości lub klas społecznych; ma to być komisya o charakterze czysto ekonomicznym i ogólno społecznym, a należenie do niej może być zawisłem tylko od osobistej kwalifikacyi, t. j. znajomości stosunków i pracowitości i poświęcenia dla sprawy. Co do samej ustawy, to komisya zaznacza wprawdzie potrzebę zreformowania prawa spadkowego, ale pozostawia tę sprawę przyszłości.

Ustawa obecna jest początkiem reformy agrarnej w Galicyi, a reformę można prowadzić tylko ostrożnie małymi krokami.

Zarzuty polityczne, czynione ustawie przez Rusinów, odpierał mowca rzeczowo. O kolonizacyi polskiej w okolicach ruskich mowy nie ma, bo przecież nie uchwala się żadnych funduszów na te cele, jak to czynią Prusacy dla swej komisyi kolonizacyjnej. Podobnie nieuzasadnione są i inne zarzuty posłów ruskich.

P. Korol skarżył się na zaniedbywanie interesów włościaństwa.

Mówca na to odpowiedział, że jeśli jest jakaś klasa społeczna, której interesa większość sejmowa zaniedbuje, to jest to ta klasa, do której należy większość sejmowa, mianowicie klasa jedno- lub kilkowioskowych właścicieli ziemskich.

Przed przejściem do dyskusyi szczegółowej postawił p. Mogilnicki wniosek o przejście do porządku dziennego nad całą ustawą. Wniosek upadł. Głosowało za nim 7 posłów ruskich, obecnych w tej chwili na sali.

Do §. 1 postawił p. Oleśnicki poprawkę, aby jako cel ustawy było wymienione utrzymanie i wytworzenie chłopskich gospodarstw rolniczych średnich rozmiarów, a nie gospodarstw takich w ogóle. Poprawki te nie zostały dostatecznie poparte.

Podobnie odrzucono i inne poprawki i uchwalono całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po przemowie p. Hupka przedstawił imieniem komisyi rezolucye, wzywające rząd, aby skarb państwa objął porękę za oprocentowanie listów rentowych, aby przyznano komisyi dla włości rentowych prawo egzekucyj zaległych rent, a listom rentowym najniższą stopę podatku rentowego, oraz, by przyznano pewne

ulgi co do należytości państwowych interesom wynikającym z utworzenia włości rentowych.

Rezolucye te przyjęto. Godzina $4^1/_2$ posiedzenie trwa dalej.

Z gmachu sejmowego.

Komisya budżetowa obradowała w sobotę wieczór w dalszym ciągu nad sposobem pokrycia deficytu budżetowego.

Poruszono myśl podwyższenia dodatków do podatków tylko o 5 halerzy, a równocześnie podwyższyć wydatność 1 halerza dodatku z 245.000 kor. do tej sumy, jaka będzie potrzebną do pokrycia reszty niedoboru. Z obliczenia okazuje się, że potrzeba byłoby podwyższyć wydatność 1 halerza dodatku do 248.000 kor., a wówczas zostałaby jeszcze nadwyżka dochodów kilkanastu tysięcy koron.

Dyskusyi nad tą sprawą nie wyczerpano.

Komisya uchwaliła dwie rezolucye polecające Wydziałowi krajowemu podjęcie kroków u rządu, celem zapewnienia nowych dochodów dla skarbu krajowego, oraz rokowania z rządem co do sposobu zabezpieczenia krajowi względnie miastom po r. 1910 ubywającego dochodu z prawa wyłączności wyszynku, tj. propinacyjnego.

Komisya bankowa załatwiła na podstawie referatu p. N. Loewensteina przedłożenie Wydziału krajowego o podwyższenie gwarancyi kraju z 80 milionów do 100 mil. kor. za wkładki oszczędności w gal. Kasie oszczędności.

Komisya uchwaliła przedłożyć Sejmowi wniosek na podwyższenie gwarancyi kraju tylko do sumy 90 milionów kor., to jest do wysokości, jaka w obecnej chwili jest konieczną ze względu na wzrost wkładek.

Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Proces przeciw senatorowi Schaumanowi.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Ros. agencya telegr. donosi: Proces o zdradę stanu przeciw b. senatorowi i b. generałowi armi rosyjskiej Schaumanowi, ojcu zabójcy Bobrykowa, rozpoczęty w Helsingforsie, rzuca jaskrawe światło na plany agitatorów stekomańskich (!) Podniesione na jednem z posiedzeń finlandzkiego trybunału państwowego fakty w zupełności zaprzeczają rozpowszechnionej w Europie przez finlandzkich agitatorów opinii, jakoby oni byli ofiarami niesprawiedliwego ucisku Rosyi (!!) Znalezione między papierami Schaumana (ojca) dokumenty tworzą główną podstawę oskarżenia. Jest to mianowicie zestawiona na piśmie organizacya tajnych stowarzyszeń strzeleckich, mająca na celu przygotowanie zbrojnego powstania w Finlandyi. Według tej organizacyi musi każdy Finlandczyk, zdolny do noszenia broni, kształcić się we władaniu broni. W każdej miejscowości, każdem środowisku miało być utworzone stowarzyszenie celem wyćwiczenia się ludności w strzelaniu. Stowarzyszenia te miały się z sobą porozumiewać za pomocą poufnych funkcyonaryuszów, którzy pozostawać będą w porozumieniu z dwoma delegatami każdej gubernii.

Kierownictwo całej organizacyi spoczywać miało w rękach centralnego komitetu, złożonego z pięciu członków z prezesem na czele. Wspomniana organizacya zarządza, aby przy strzelaniu używano karabinów systemu Mausera.

Akt oskarżenia twierdzi dalej, że plan Schaumana (ojca) już był w wykonaniu i że organizacyą zajmował się dr. Lulu, który w roku 1903 odebrał sobie życie, gdy dowiedział się, że policya w Vyborgu skonfiskowała jego papiery.

Wśród okoliczności, towarzyszących zamordowaniu Bobrikowa, charakterystycznem jest, że syn Schumana rzeczywiście należał do stowarzyszenia strzeleckiego, zorganizowanego według idei ojca. Schauman przyznał, że dokumenty u niego znalezione sam pisał, lecz pisał je tylko dla zabicia czasu, nie mając wcale zamiaru ani nadziei urzeczywistnienia tych idei w praktyce.

Jeżeli Szaumana sąd uwolni, to nie byłoby to sprzecznem z ustawami, gdyż sam zamiar nie jest karygodny, jeżeli nie wykonano go. Wyrok uwalniający nie powinien wywołać wątpliwości co do dobrej wiary sędziów finladzkich. W każdym razie proces ten spełni swój cel, ponieważ jest on niszczącem oskarżeniem (!) przeciw agitacyi stekomańskiej. Jeżeli rząd rosyjski nie byłby energicznie postąpił i dla utrzymania porządku nie wydalił głównych agitatorów, to cała ludność filandzka mogłaby być wciągniętą w wir agitacyi.

Wojna.

Londyn. (Tel. „Dnia".) Do „Times'a" donoszą z Tokio dnia 28 b. m.: Finansiści japońscy czynią już przygotowania na nowy rok wojenny; będą stworzone nowe dochody w sumie 770 mil. jenów.

Petersburg. (Tel. „Dnia") Do sztabu jeneralnego donoszą z armii w Mandżuryi pod datą dzisiejszą: W dniach 29. i 30. b. m. zauważono wzmocnione ruchy wielkich oddziałów japońskich w kierunku wschodnim. Nieprzyjaciel na całym froncie fortyfikuje swe pozycye. Od dziś odbywa się gwałtowne ostrzeliwanie góry Putiłowa.

Tokio. (Tel. „Dnia") Marszałek Ojama donosi: Dnia 18. b. m. wieczorem słaby oddział piechoty rosyjskiej zaatakował Waitaoszan, ale został wnet odparty. Rano dnia tego o godz. 3 wysłała była środkowa armia japońska oddział piechoty ku Wulangtsun, leżącemu w połowie drogi między obydwoma armiami. Nieprzyjaciel został zaskoczony, a domy, obsadzone przezeń, zostały podpalone. W nocy z 30 na 31 b. m. oddział rosyjski, o nieznanej sile zaatakował Wantaohang, ale go odparto.

Vigo. (Tel. „Dnia".) Dwaj oficerowie rosyjscy odjechali do Madrytu.

Kongres socyalistów.

Kraków. (Tel. »Dnia«), Od wczoraj obraduje tu w sali Rady miejskiej IX. Kongres partyi socyalno-demokratycznej przy udziale 108 delegatów z Galicyi i Śląska. W obradach bierze udział poseł Daszyński. Do prezydyum wybrano pp. Misiołka, Hudeca i Diamanda, sekretarzami pp. Wilczyńskiego i Dra Wyrostka. Przybyli również delegat centralnego komitetu P. P. S. z Królestwa. przedstawicielka partyi w zaborze pruskim pani Dr. Golde i p. Hankiewicz ze Lwowa jako przedstawiciel socyalistycznej partyi rusko ukraińskiej. Uchwalono absolutoryum dla komitetu wykonawczego partyi, a nadto wotum ufności i podziękowanie.

Wczoraj popołudniu odbyło się zgromadzenie ludowe, na którem przemawiali Daszyński, Hankiewicz, Reger z Cieszyna i Diamand. Mowcy atakowali większość sejmową za odrzucenie wniosku reformy wyborczej.

Drożyzna w Czechach.

Praga. (Tel. „Dnia".) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie urzędników państwowych w sprawie drożyzny; uchwalono odpowiednią rezolucyę. Wysłano telegram hołdowniczy do Cesarza, oraz telegramy do dra Körbera i Randy. Posłowie Herold, Brzeznowski i Pantuczek przyrzekli poprzeć żądania urzędników, aby im z funduszu państwowego przyznano zapomogi.

Skazanie truciclelki.

Paryż. (Tel. wł. „Dnia"). Zakończył się tu sensacyjny proces Racheli Galtie z St. Clar, która wytruła własną rodzinę. Skazano ją na 20 lat przymusowych robót.

Car na przeglądzie zmobilizowanych.

Petersburg. (Tel »Dnia«). Z końcem b. tygodnia ma car Mikołaj udać się na przegląd wojsk nowo zmobilizowanych. Z początkiem listopada st. st. ma car przejechać przez Czugujew (w gub. charkowskiej) gdzie stoi załogą X dywizya konnicy, przeznaczona dla drugiej armii mandżurskiej.

Katastrofa kolejowa.

Petersburg. (Tel. wł. „Dnia") Z Irkucka donoszą, że w sobotę wykoleił się pociąg wojskowy między stacyami Zomfor i Zubavy (?), przyczem 20 wagonów towarowych uległo zniszczeniu linia kolejowa jest uszkodzoną na przestrzeni 200 metrów.

Banicya Młodoturka z Szwajcaryi.

Genewa. (Tel. wł. „Dnia"). Lekarz turecki dr. Djewdet został wydalony przez Radę Związkową z granic Szwajcaryi, z powodu, że napisał i ogłosił pamflet przeciw sułtanowi. Lekarz ten znany jest także w Wiedniu, gdzie czując się pokrzywdzonym — spoliczkował w swoim czasie tureckiego ambasadora, za co go wydalono z Austryi.

Wielka kradzież w Peszcie i samobójstwo.

Budapeszt. (Tel. wł. „Dnia"). Władze rozesłały listy gończe za agentem Pappem i kochanką jego, rozwiedzioną żoną sekretarza ministeryalnego Imredyego, którzy skradli listonoszowi przesyłkę z brylantami i sprzedali je. Córka listonosza, którą Papp miał niebawem zaślubić, wmieszana w sprawę kradzieży, zastrzeliła się.

Emancypantki francuskie przeciw kodeksowi Napoleona.

Paryż. (T. wł. „Dnia") Znana bojowniczka praw kobiecych i redaktorka pism feministycznych Małgorzata Durand, urządziła wczoraj w towarzystwie kilunastu towarzyszek *autodafe* kilku egzemplarzy kodeksu Napoleona przed posągiem Vendôme, a to z okazyi obchodu dzisiejszego 100 rocznicy "Code Napoleon" w Sorbonie Manifestantki urządziły następnie demonstracyę przed ministerstwem sprawiedliwości, wydając okrzyki: „Precz z kodeksem Napoleona, największego przeciwnika praw kobiecych."

Król serbski w Sofii.

Sofia. (Tel. wł. „Dnia") Król Piotr I. doznał tu serdecznego przyjęcia. Na cześć króla odbyła się defilada wojsk i uczta w pałacu ks. Ferdynanda. Król przyjął ciało dyplomatyczne. Sekretarz i kuzyn króla Nenadowics nagle zachorował.

Awantury w kortezach.

Madryt. (Tel. wł. „Dnia"). Podczas dyskusyi w kortezach nad wydaniem posłów sądom przyszło do zajść bardzo burzliwych, chwilami nawet do bójek. Prezydenta Izby atakowano kilkakrotnie. Posiedzenie trwało całą noc.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia"). Cesarz Wilhelm przesłał życzenia swe wydawnictwu gazety „Vossische Ztg.", która obchodziła wczoraj 200-lecie istnienia.

(Gazetę tę założył Efraim Lessing, a obecnym wydawcą jest potomek wielkiego pisarza radca Lessing. (*Red.*).

Wiedeń. Otwarto tu lecznicę dla chorych na wilka (lupus) przy ul. Czermata na Wahringu. Umieszczono tam już 60 chorych.

„Le Sublime“ Papierki cygaretowe — Tutki cygaretowe.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Bez kondyktu

udziela się pożyczki Urzędnikom i Oficerom na $4^1/_2\%$.

Wiadomość pod „Emanuel“ poste-restante, Lwów.

Na odpowiedź proszę dołączyć markę.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Realność we Lwowie w świetnym stanie utrzymana przynosząca **600 kor. dochodu miesięcznie**, do sprzedania za gotówkę lub za zamianę innej realności lub dóbr ziem. — Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE przy ulicy Kopernika 20.

wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

PIENIĄDZE.

Bez wstępnych kosztów 4%

Amortyzacyjne pożyczki ofiarowujemy przez pierwszorzędne budapeszteńskie i zagraniczne banki aż do 3/4 wartości szacunkowej na I. i II. miejsce od 15 — 65 lat.

Kredyt osobisty. Dla duchownych, oficerów, urzędników państw. i prywat., kupców, przemysłowców z żyrem i bez na czas od 1—15 lat **szybko, odwrotnie i dyskretnie.**

Konwersye długów bankowych i prywatnych.

Opracowujemy także projekty na różne przedsiębiorstwa. Załatwiamy techniczne i geologiczne ocenienia przez autoryzowane organy i przeprowadzamy interesy finansowe tychże przedsiębiorstw; przemieniamy pojedyńcz. przedsiębiorstwa w towarzystwa akcyjne itd.

Meller Lajos és Társa **Budapeszt, VI., Teréz-körut 32.**

(Sądownie protokołowana firma).

(O marki na odpowiedź uprasza).

Do zakupna

losów na raty oraz do wszelkich transakcyi bankowych poleca się

Dom Bankowy Rohatyn i Ulam

Lwów, Sykstuska 8.

Prosimy żądać naszych prospektów i ofert. Kalendarzyki wysyłamy darmo.

Lwów, ul. Akademicka l. 2 a.



Lwów, ul. Akademicka l. 2 a.

Prof. Jan Skrzydlewski

uczeń król. Akademii muzycz. w Berlinie i prof. Leszetyckiego w Wiedniu otworzył we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6.

Wyższą Szkołę gry fortepianowej

oraz teoryi muzycz., harmonii i kontrapunktu.

Wpisy codziennie od 11—1 i od 3 do 5 popoł.



Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.